

## **[RELACJA] Czwarta debata z cyklu „Re-thinking Solidarity”. Solidarność, równość i sprawiedliwość społeczna**

W piątek, 19 lutego odbyła się czwarta i tym samym ostatnia z cyklu debat „Re-thinking Solidarity” zorganizowana przez Instytut Kultury Św. Jana Pawła II wraz z St. Benet’s Institute (University of Oxford) we współpracy z irlandzkim Centre for Democracy and Peace Building oraz Instytutem Kultury Polskiej w Londynie. O społecznych kontekstach idei solidarności rozmawiali o. Michał Paluch, Austen Ivereigh, Sally J. Scholz i Tomasz Żyro. Debatę poprowadził Lord Alderdice.

Spotkanie rozpoczął Ojciec Michał Paluch OP, rektor Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu w Rzymie, Angelicum. Wyraził on swoje uznanie dla debat poświęconych idei solidarności – potężnej idei transformacji społeczeństwa, zapoczątkowanej 40 lat temu w Polsce. Przytoczył definicję solidarności za encykliką „Sollicitudo rei socialis”, ogłoszoną w 1987 roku, w wyjątkowym momencie: kilka lat po wydarzeniach, które zapoczątkowały w Polsce ruch Solidarności, lecz przed wydarzeniami Okrągłego Stołu i upadkiem muru berlińskiego.

## Re-thinking Solidarity: Solidarity, equality and social justice



Ojciec Paluch zacytował fragment przytoczonej encykliki:

Nie jest więc ona (solidarność) tylko nieokreślonym współczuciem czy powierzchownym rozrzewnieniem wobec zła dotykającego wielu osób, bliskich czy dalekich. Przeciwnie, jest

to mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich.

Dominikanin zwrócił uwagę na inkluzywność tej definicji. Następnie przytoczył słowa Jana Pawła II z pielgrzymki do Polski z 1987 roku:

„Jeden drugiego brzemiona noście” – to zwarte zdanie Apostoła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności. Solidarność – to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemie, to brzemie niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni – przeciw drugim. I nigdy „brzemie” dźwigane przez człowieka samotnie. Bez pomocy drugich. Nie może być walka silniejsza nad solidarność. Nie może być program walki ponad programem solidarności. Inaczej – rosną zbyt ciężkie brzemiona.

W tych słowach Ojciec Paluch odnajduje zachętę do ucieczki ze świata podziałów społecznych i klasowych do świata wzajemnego szacunku i wspólnego działania. Papież definiował solidarność jako stanowczość w dążeniu do wspólnego dobra – ta koncepcja nie wyklucza i nie używa przemocy. Ojciec Paluch dodał, że jest to idea, która wciąż zachowuje swoją uniwersalność i aktualność. Dlaczego jest ona wciąż poza naszym zasięgiem? Jego zdaniem dzieje się tak, ponieważ nie wystarczy jedynie sięgać po ideał, istotna jest droga, która do niego prowadzi. Tak jak siłacz może złamać kark, raptownie podnosząc ciężar, tak my możemy się złamać, gdy nie przygotujemy się do stawianych nam współcześnie wyzwań.

Ojciec Paluch zauważył, że współcześnie wydaje się, że by stworzyć świat przyjazny dla wszystkich, trzeba osłabić swoją własną tożsamość – szanować innych nie ze względu na to, kim jesteśmy, ale pomimo tego. Sprawia to jednak, że człowiek koncentruje się na samym sobie, eksperymentuje ze swoją tożsamością, bez względu na dobro innych. „Bez zdolności do pełnego przeżywania naszej tożsamości, z uwzględnieniem jej aspektu religijnego, nie będziemy mieć energii koniecznej do podtrzymania naszych wielkich projektów skoncentrowanych na sprawiedliwości społecznej i zmniejszaniu nierówności w naszym społeczeństwie” – skonkludował swoje wystąpienie Ojciec Michał Paluch.

Kolejnym prelegentem był Dr Austen Ivereigh, biograf, który współpracował przy książce papieża Franciszka „Let Us Dream: The Path To A Better Future”, wydanej w grudniu 2020 roku. W swojej wypowiedzi skupił się na koncepcie solidarności zawartym w nauczaniu papieża Franciszka. Książka „Let Us Dream” jest bowiem pierwszą książką papieża będącą odpowiedzią na bieżące wydarzenia – obecny kryzys spowodowany pandemią. W swojej książce papież wspiera przekonanie, że pandemia trwale zmieni oblicze ludzkich społeczności: jak każdy kryzys, który jest okazją do autorefleksji. Dr Ivereigh postawił pytanie, dlaczego pewne przełomowe momenty zmieniają świat na lepsze, z innych zaś nie płynie żadna nauka i zostawiają świat gorszym?

Według Ivereigha papież w swojej książce wskazuje, że czas by zbudować społeczeństwo oparte nie na mitycznej idei niepodległości jednostki, ale na braterstwie i solidarności. Franciszek zadaje ponadto pytanie, jak mógłby wyglądać świat, w którym te zasady weszłyby w

życie. Zdaniem papieża jednym z kluczowych elementów nowego ładu byłyby ekonomia, dająca dostęp do pracy, zasobów ziemi, ale równocześnie dbająca o planetę. Taka ekonomia wymagałaby także zmian w polityce, które postawiłyby ekonomii cele inne, niż są jej narzucane obecnie. Dr Ivereigh wskazał, że w książce „Let Us Dream” papież zachęca do tego, by nie stracić okazji, jaką daje obecny kryzys: szans do służenia innym i inicjowania ruchów, które mają na uwadze godność człowieka.

Następnie głos zabrała Sally J. Scholz z Uniwersytetu Villanova. Wskazała ona, że papież Franciszek w swoim nauczaniu społecznym wprowadza pewne innowacje do idei solidarności. Po pierwsze, zwraca uwagę na zależność między solidarnością i sprawiedliwością społeczną. Solidarność domaga się sprawiedliwości we wszystkich sferach – nierówność w jednej sferze wpływa na dalsze nierówności, co wskazują rozmaite współczesne ruchy na rzecz sprawiedliwości społecznej. Drugą prawidłowością, którą dostrzegła Sally J. Scholz, jest to, że solidarność implikuje inkluzywność sprawiedliwości. Filozof dostrzegła niebezpieczeństwo w definiowaniu siebie w opozycji do innych i zamykaniu postaw solidarności w wąskim kręgu. Jest to przeciwieństwo najważniejszych zasad solidarności.

Kolejną zależnością wyszczególnioną przez Sally J. Scholz jest zwrotne oddziaływanie równości na solidarność: równość odmienia solidarność. Wola podjęcia ryzyka, jakie niesie chęć niesienia nawzajem swoich brzemion, wiąże się z byciem eksponowanym na większe zagrożenia. Jednak jak zauważa filozof, większa równość i uczestnictwo, to nie tylko większe ryzyko, lecz również proporcjonalny jego podział między członków wspólnoty. Swoją refleksję Scholz zakończyła uwagą, że

jesteśmy tylko ludźmi, którzy niejednokrotnie upadają. Za te upadki trzeba brać odpowiedzialność i wyciągać z nich lekcje: jest to integralny składnik noszenia ciężarów innych.

Ostatnim prelegentem był profesor Tomasz Żyro z Uniwersytetu Warszawskiego, związany z Teologią Polityczną. Swoją wypowiedź rozpoczął od uwag na temat „Solidarności” pojmowanej jako ruch społeczny. Politolog zaznaczył, że to słowa Jana Pawła II zainicjowały falę przebudzenia: były zarówno pierwszym powiewem wolności, jak i początkiem realnego dążenia do niej. Rok 1989 jest określany jako *annus mirabilis* – wspaniały rok. Ten przełom znajduje swoje analogie w innych doniosłych wydarzeniach. Jako przykład profesor Żyro podał rewolucję francuską: tak, jak ona zniosła absolutyzm, tak „Solidarności” pozbyła się komunizmu.

Rewolucja „Solidarności” była oszałamiającym doświadczeniem ludzkiej zdolności do zaczynania od nowa. Właśnie to doświadczenie, zdaniem profesora Żyry, można odnaleźć we współczesnym kontekście kryzysu społecznego i politycznego wywołanego przez pandemię. Profesor Żyro poruszył także temat godności człowieka: równość pozostaje w zasadniczym związku z godnością osoby ludzkiej i jej prawami. W swojej wypowiedzi profesor Żyro wskazał, że idea solidarności znajduje ważne miejsce w kontekście współczesnych kryzysów. Potrzeba zmian społecznych, dokonywanych w oparciu o ideę solidarności i poszanowanie ludzkiej godności, nie zostaje zatarta, a nabiera rozpędu w XXI wieku.

Lord Alderdice zakończył spotkanie uwagą, że znajdujemy się obecnie w ciekawym momencie: 40 lat temu „Solidarność” była ruchem, który niszczył, by móc potem budować na nowo. Natomiast dziś mierzymy się z kryzysem, który niszczy ludzkie życia, relacje i gospodarkę. To nie rewolucja niszczy, jak działo się 40 lat temu, a kryzys. Zarówno młodzi, jak i osoby starsze nie widzą w tym momencie żadnej wyraźnej wizji, której by mogli się chwycić: nie wierzą politykom, ekonomistom ani przedsiębiorcom. Pytanie, które wyniknęło z dyskusji, zabrzmiało: czy mamy wizję i liderów, by stworzyć nowy ruch stawiający solidarność w centrum swoich postulatów? Lord Alderdice dostrzega nadzieję we wspólnocie chrześcijańskiej i innych religiach, a także we wspólnotach niereligijnych, które opierają się na autentycznym doświadczeniu człowieczeństwa i godności. Wskazał on, że potrzebujemy wizji, determinacji i inspiracji, które pomogą nam ruszyć z miejsca, w którym obecnie się znajdujemy.

Opracowała Aleksandra Bogucka

\*\*\*

Instytut Kultury św. Jana Pawła II został powołany setną rocznicę urodzin papieża Jana Pawła II na Wydziale Filozofii Papieskiego Uniwersytetu Świętego Tomasza z Akwinu w Rzymie (Angelicum). Jego misją jest refleksja nad najbardziej aktualnymi problemami współczesnego Kościoła i świata w odniesieniu do myśli i nauczania św. Jana Pawła II. W gronie wykładowców znaleźli się wybitni intelektualiści z całego świata. Planowany jest również program stypendialny dla młodych naukowców i studentów z Polski.

Inicjatorami powołania Instytutu Kultury św. Jana Pawła II jest środowisko skupione wokół Fundacji Świętego Mikołaja (Teologii Politycznej) i Fundacji Futura – Iuventa.